



niedziela

GŁOS Z TORUNIA

NR 44 (1298) • J • ROK LXII • 3 XI 2019 • TORUŃ

w numerze:

Ster na radość
Niezlomny
Recepta na szczęśliwe małżeństwo
Wiosenne motyle

MYŚL NA TYDZIEŃ



Będzie w nas musiał umrzeć stary człowiek i narodzić się nowy, który będzie kierował się Ewangelią i Duchem Świętym.

Bp Wiesław Śmigiel

Życie bez końca

Dlaczego ludzkie życie jest tak krótkie? Co dzieje się po śmierci? Czy istnieje życie wieczne? A jeżeli tak, co zrobić, aby żyć wiecznie? Takie refleksje towarzyszą nam w okolicy uroczystości Wszystkich Świętych, czyli do 8 listopada. Wówczas modlimy się za zmarłych, odwiedzamy cmentarze oświetlone blaskiem zniczy i pełne kolorów. Wierzymy, że ich życie zmieniło się, ale nie skończyło. W tej zadumie prowadzi nas przykład świętych, m.in. Jana Pawła II czy bł. Jerzego Popiełuszki. Tak niedawno uczestniczyliśmy w obchodach Dnia Papieskiego w różnych miejscowościach naszej diecezji; wspominaliśmy 35. rocznicę śmierci niezłomnego kapłana, miłośnika prawdy, miłości i wolności, m.in. w Górsku, Bydgoszczy i Grudziądzu.

W tych dniach modlitwą, czynami pokuty i miłosierdzia oraz odpustami możemy w sposób konkretny pomóc duszom, które odbywają pokutę w czyśćcu i czekają na wydostanie się w miłość, by mogły oglądać Boga twarzą w twarz. Teraz nasz ruch, bo wieczność czeka także na nas.

Beata Pieczykura



Wojciech Falkowski/SAI

WYPEŁNIAĆ MISJĘ

Życzę wam, aby to powołanie, które jest w waszych sercach, niosło was i sprawiało, że każdy wasz dzień, jeśli będziecie czynili to, co wam mówi Pan, był dniem błogosławionym, dobrym, szczęśliwym – mówił bp Wiesław Śmigiel w toruńskiej katedrze do czterech kandydatów do obrzędu admissio.

Admissio (łac. dopuszczenie) to oficjalne przedstawienie Kościołowi kandydatów do święceń diakonatu oraz prezbiteratu i przyjęcie ich przez biskupa ordynariusza. W naszej diecezji uroczystość odbyła się w Niedzielę Misyjną 20 października podczas Mszy św., której przewodniczył bp Wiesław Śmigiel. Koncelebrowali ją m.in. rektor Wyższego Seminarium Duchownego ks. Stanisław Adamiak wraz z moderatorami seminaryjnymi i wykładowcami. Homilię

**ALUMNI V ROKU,
KTÓRZY PRZYJĘLI
ADMISSIO**

Mateusz Archita
z parafii pw. św. Katarzyny
w Łasinie

Mateusz Bartkowski
z parafii pw. Nawiedzenia
Najświętszej Maryi Panny
i św. Anny w Lubawie

Michał Kowalkowski
z parafii pw. Wniebowzięcia
Najświętszej Maryi Panny
w Chełmnie

Paweł Orłowski
z parafii pw. Przemienienia
Pańskiego w Przełęku

wygłosił abp Tomasz Peta, biskup archidiecezji Astana w Kazachstanie.

Kaznodzieja przedstawił postać bł. ks. Władysława Bukowińskiego, polskiego księdza, wieloletniego misyjnego duszpasterza w Kazachstanie i całej sowieckiej Azji Środkowej, który walczył o życie w rosyjskich obozach pracy i tam świadczył o Chrystusie. – Przeżywając wraz z całym Kościołem miesiąc misyjny, chcemy uczyć się od bł. ks. Władysława Bukowińskiego, naszego rodaka, apostoła Kazachstanu, jak każdy z nas powinien stawiać się coraz bardziej misjonarzem Chrystusa – mówił Ksiądz Arcybiskup. Dodał, że do gorliwego wypełniania misji i bycia misjonarzem wszędzie tam, gdzie pośle nas Bóg, potrzebne są: modlitwa,

dawanie świadectwa o Jezusie i ufność w Bożą Opatrzność.

Ewa Melerska



TORUŃ | Skarb, który trzeba odkryć

Dzieci jak zawsze wykazały się pomysłowością – cieszy się Dorota Pesta, dyrektor toruńskiego Przedszkola Miejskiego nr 6. Do 9 listopada na II piętrze Centrum Dialogu im. Jana Pawła II w Toruniu można oglądać wystawę pokonkursową, a na niej różańce z korków, liści, gąbek, owoców, cukierków, a nawet... z koralikami w kształcie owieczek lub margaretek z pestek dyni i słonecznika. – Ciociu, ja w tym roku robiłam z fasolek – ciągnie mnie za rękaw mała Monika – a w zeszłym z jarzębiny, było trochę łatwiej.

Na VII edycję Diecezjalnego Konkursu Międzyprzedszkolnego „Różaniec – skarb, który trzeba odkryć” napłynęło aż 388 prac

z 31 placówek z całej diecezji. Do ścisłego finału zakwalifikowały się 93 różańce, które wykonały dzieci z Torunia, Kowalewa Pomorskiego, Złejwsi Wielkiej, Czarnowa, Lidzbarka, Małk, Kruszyn, Kończewic, Dąbrowy Chełmińskiej, Wielkiej Łąki, Sławkowa, Chełmży, Grzywny, Rzęczkowa, Brąchnowa, Unisławia, Świerczynek, Wielkich Radowisk i Zbiczna. Finał konkursu miał miejsce 20 października. Dzieci wraz z rodzicami i katechetami uczestniczyły we Mszy św. w kapicy Wyższego Seminarium Duchownego w Toruniu, a następnie w Centrum Dialogu czekały na ogłoszenie wyników. Organizatorzy – dyrektor i nauczycielki z Przedszkola nr 6

(Monika Kamińska i Hanna Muchewicz), Wydział Katechetyczny Kurii Diecezjalnej Toruńskiej oraz parafia pw. św. Józefa z o. Wojciechem Zagrodzkim CSsR na czele – mieli ciężki orzech do zgryzienia. Ostatecznie I miejsce ex aequo zajęło aż dziesięcioro dzieci. Pozostałe otrzymały wyróżnienia i upominki.

Niektóre z nich uczestniczą w konkursie po raz ostatni – za rok będą już uczniami pierwszych klas. Czy żałują? Trochę tak, ale ks. Mariusz Wojnowski, dyrektor Wydziału Katechetycznego, podpowiada rozwiązanie: – Módlcie się na różańcu razem z rodzicami!

Renata Czerwińska

TORUŃ | W ogniu pytań

Czy potrafię podchodzić do wychowanka w sposób relacyjny, ofiarować mu zainteresowanie i czas? Czy modny termin „asertywność” oznacza tylko proste „nie”? Czy potrafię odmówić samemu sobie? Jak radzić sobie z coraz większym uzależnieniem od mediów społecznościowych? Czy w świecie, w którym wartość mierzy się lajkami, potrafię stanąć w prawdzie,

a nawet spojrzeć na siebie krytycznie? Jeśli dzisiaj wszyscy muszą być piękni, atrakcyjni, wyedukowani, co z uczniem, który ma deficyty? Co z osobami, które doświadczają braku wiary w siebie, nie wykorzystują do końca swoich możliwości, cierpią na depresję? Przy ogromnym pędzie do samorealizacji, jaki jest jej punkt docelowy? Czy zastanawiam się nad tym, jakim mam być człowiekiem?

Ożywiona dyskusja, wielowątkowe wykłady, pytania rodzące się w głowach kilkudziesięciu katechetów, nauczycieli, osób pracujących z młodzieżą – oto efekt kolejnego „Forum wychowawców”.

Na spotkanie 11 października, jak co roku, zaprosił słuchaczy Wydział Katechetyczny Kurii Diecezjalnej Toruńskiej wraz z Wydziałem Edukacji Urzędu Miasta Torunia oraz toruńskim Ośrodkiem Doradztwa Metodycznego i Doskonalenia

Nauczycieli. Konferencję „Ja i ty. Porozmawiajmy o poczuciu wartości i naszych relacjach” wygłosili dr Krzysztof Pilarz (UMK) i Arkadiusz Wnykowski (katecheta, terapeuta uzależnień) – z punktu widzenia teorii i praktyki. – Tych dwóch perspektyw nie można sobie przeciwstawiać – zaznacza przybyła na spotkanie siostra zakonna – one się wzajemnie uzupełniają. Dodaje przy tym, jak ważne jest, by wychowawca pracował nie tylko nad postawami ucznia, lecz także nad samym sobą: – Żeby wypłynąć dalej, musimy zapuścić kotwicę w głąb. – Nie miałem wpływu na to, jakiego miałem ojca, ale mam wpływ na to, jakiego ojca mają moje dzieci – dopowiada wykładowca.

– Cieszę się, że tu przyszłam – konkluduje jedna z nauczycielek – usłyszałam to, czego potrzebowałam.

Renata Czerwińska



Forum to okazja do wymiany doświadczeń

RECEPTA NA SZCZĘŚLIWE MAŁŻEŃSTWO

– Rodzina jest firmą, ponieważ zarządza pieniędzmi, ośrodkiem wychowawczym, szpitalem, ponieważ członkowie wzajemnie pomagają sobie w leczeniu, ale przede wszystkim jest wspólnotą miłości – mówił ks. kan. Marek Borzyszkowski podczas II Kongresu Rodzin Rejonu Grudziądzkiego zatytułowanego „Kościół w służbie rodziny”

EWA MELERSKA

Spotkanie skierowane było przede wszystkim do rodziców, małżonków, wychowawców oraz kapłanów i osób, które towarzyszą małżeństwom i dzieciom. Rozpoczęło się Mszą św. w kościele pw. św. Maksymiliana Kolbego w Grudziądzu, a następnie w Zespole Szkół Ogólnokształcących miały miejsce prelekcje. Organizatorem było Stowarzyszenie Rodzin Katolickich Rejonu Grudziądzkiego.



Helena i Krzysztof Rzewuscy dzielili się wieloletnim doświadczeniem wychowawczym

Powrót do źródła

– Małżonkowie mają iść przez życie z Jezusem, w Duchu Świętym do Boga Ojca – zaakcentował ks. prof. UAM dr hab. Andrzej Pryba MSF. Mają oni „żyć ze sobą, ale przede wszystkim z Bogiem, którego zaprosili do wspólnego życia w dniu ślubu”. Ważne, aby w rodzinach wiara opierała się nie tylko na zachowywaniu zwyczajów religijnych, ale żeby była osobowym spotkaniem z Jezusem. Możliwe będzie to dzięki nawróceniu, karmieniu się Słowem Bożym i życiu Eucharystią.

– Tym, co zaprasza do długiego marszu, jest nawrócenie członków rodziny. Chodzi tu o nawrócenie serca na Boga, sakramenty, małżonka – mówił ks. dr Adam Bajorski MSF. Polecił, by małżeństwa i rodziny oddać w opiekę Świętej Rodziny z Nazaretu. Trzema kierunkami, które w tym mogą pomóc, są: wejście w tajemnicę relacji Maryi, Józefa i Jezusa, postawienie w centrum Boga i przyjęcie Jezusa jako osoby, która zaprasza do dialogu i pojednania w rodzinie.

Rodziny w dzisiejszych czasach często są zamknięte. Duży wpływ na słabą kondycję małżeństw i rodzin ma „pierścień ekonomiczny”, którym są zaciągane kredyty, często niskie zarobki, większe skupienie

na złej sytuacji materialnej. Powrót do pierwotnych wartości w społeczeństwach i rodzinach będzie możliwy, jeśli w naszych relacjach „będzie miało pierwszeństwo słuchania przed mówieniem, dzielenia się przed dyskutowaniem, rozumienia przed ocenianiem”.

Jaka jest recepta na szczęśliwe małżeństwo? Jedną z możliwości jest zasiadać razem do stołu z kubkiem herbaty, zaczynać rozmowę od zwykłych, codziennych spraw, a zakończyć wspólną modlitwą. – Jeżeli jest dialog, możemy położyć na stole najtrudniejsze problemy – zakończył ks. dr Bojarski.

Kolczasty nastolatek

O tym, że w okresie nastoletnim zbiera się owoc wzrastania we wcześniejszych latach, mówiła Joanna Zglińska, asystent rodzinny. Ważna jest miłość i przyjaźń między rodzicami. Trzeba mieć świadomość ról, jakie ma spełniać matka, a jakie ojciec. – Kobieta wychowuje dziecko do miłości, stwarza u niego pozytywny obraz samego siebie, uświadamia płęć, uczy kontaktów interpersonalnych. Mężczyzna zapewnia poczucie bezpieczeństwa, przygotowuje

dziecko do pokonywania trudności, by było człowiekiem mężczyzną i szlachetnym – podkreślała.

Czesław Gajewski, prezes Fundacji Czyste Serca, mówił o potrzebach rozwojowych młodego człowieka oraz o tym, jak „okiełznać kolczastego nastolatka”. Zaznaczał, że wiele zachowań, które społecznie kojarzą się negatywnie, wynika z wchodzenia przez nastolatka w nowe role. Młodzi dążą w tym czasie do autonomii, mają wiele ideałów, a czasami się buntują. Silna więź emocjonalna z rodzicami, przynależność

do pozytywnych grup, zainteresowanie nauką oraz regularne praktyki religijne mogą być dla nich pomocą w zmaganiu się z wchodzeniem w dorosłość.

Moc modlitwy

Krzysztof i Helena Rzewuscy z placówki opiekuńczo-wychowawczej Dom Rodzinny Żytnia w Toruniu dzielili się doświadczeniem w wychowywaniu dzieci. Pan Krzysztof poruszył problem zacierania się granic. – Takie instytucje jak Kościół, szkoła, władza państwowa czy dom rodzinny, wcześniej bezspornie uznawane za wyznaczniki wartości i prawidłowości ogólnego systemu wartości, w ostatnich dziesięcioleciach straciły na wiarygodności. W dobie globalizacji nasze społeczeństwo stało się w wielu kwestiach bardziej pluralistyczne, otwarte i tolerancyjne niż to miało miejsce w przeszłości – mówił.

Co mogą zrobić rodzice, wychowawcy, aby wskazywać dzieciom dobry kierunek życia i ratować je przed utraceniem najważniejszych wartości? – Drodzy rodzice, przede wszystkim módlmy się za nasze dzieci – podkreślił Rzewuski. ■



Uczestnicy maratonu

Archiwum autora

Bł. ks. Jerzy Popiełuszko był jednym z wielu, często bezimiennych, duchownych niezłomnych. Pociągał ludzi nie błyskotliwością, czy wyszukanymi metodami kaznodziejskimi, lecz autentycznym, pełnym zaangażowania głoszeniem Ewangelii. Jego wierność stawiała się tym, co zachwycalo, pociągało i mobilizowało do działania zgodnego z nauczaniem Chrystusa. W taki sposób określił niezłomnego duchownego bp Wiesław Śmigiel

NIEZŁOMNY

W ramach wojewódzkich obchodów 35. rocznicy śmierci bł. ks. Jerzego odbyły się maraton, koncerty, spektakle, modlitwy w miejscach pamięci oraz Eucharystie o kanonizację tego niezłomnego miłośnika prawdy i wolności

BYDGOSZCZ – GÓRSK

Dziewięciu uczniów, czworo rodziców i nauczyciel ze Szkoły Podstawowej nr 32 im. Armii Krajowej w Toruniu wzięło udział w dorocznym maratonie i biegu sztafetowym szlakiem męczeńskiej drogi bł. ks. Jerzego Popiełuszki. 42-kilometrowa trasa biegu pokrywa się z drogą, którą ks. Jerzy podróżował 19 października 1984 r. Biegacze wystartowali 6 października z placu przy kościele pw. Polskich Braci Męczenników w Bydgoszczy (to tu ks. Popiełuszko po raz ostatni sprawował Mszę św.) i podążali do Górska, mijając pomnik-krzyż, postawiony na miejscu porwania.

Znaleźliśmy się w gronie ok. 250 osób: 24 maratończyków, pokonujących cały dystans, oraz ponad 20 sztafet, które podzieliły go na ok. 10-kilometrowe odcinki. Nasza grupa, dysponując własnym autobusem, miała możliwość włączania się do biegu w dowolnym miejscu, co sprawiło, że łącznie pokonaliśmy 297 km (sami uczniowie przebiegli 193 km)!

Była to z jednej strony lekcja historii, z drugiej – przeżycie duchowe, z jeszcze innej – wyzwanie sportowe, dające pole do zmagania z własną słabością. W Toruniu zapaliliśmy znicz pod pomnikiem ks. Jerzego, a podróż do Bydgoszczy wykorzysta-

liśmy na to, by przybliżyć uczniom fakty z jego życia i wskazać wartości, w obronie których został zamordowany. Przed biegiem wzięliśmy udział w Eucharystii i wysłuchaliśmy homilii, ukazującej sens ofiary ks. Popiełuszki, wskazującej na to, że chrześcijaństwo oznacza życie w prawdzie, gotowość do broni jej za cenę bolesnych strat i ofiar oraz wykorzenianie zła przez czynienie dobra.

Bieg był wolny od rywalizacji – wszyscy biegli tym samym tempem (ok. 6 minut na kilometr), wspólnotowo, w zwartej grupie. Niektóre odcinki wypełniła modlitwa – rozważaliśmy tajemnice bolesne Różańca. Jak co roku duchowych przeżyć i powodów do refleksji dostarczały też fragmenty wypowiedzi ks. Jerzego, umieszczone na tabliczkach wyznaczających kilometrą.

Zmęczeni, ale w dobrej kondycji, po ponad 4 godzinach dotarliśmy do mety, usytuowanej przy Centrum Edukacji Młodzieży w Górsku. Tam odbyła się ceremonia wręczenia nagród. Wszyscy biegacze otrzymali pamiątkowe medale, a drużyny – puchary.

Kolejna edycja została zapowiedziana na niedzielę 4 października 2020 r. Można już zaczynać treningi...

Tomasz Strużanowski



Anna Głos

Artyści podczas koncertu „Dobro nieskończone” oddali hołd błogosławionemu

GÓRSK

Miejsce uprowadzenia bł. ks. Jerzego zgromadziło licznie wiernych, którzy przybyli modlić się o jego kanonizację. To tu odbył się koncert pod hasłem: „Dobro nieskończone”, spektakl uczniów miejscowej szkoły podstawowej, a bp Wiesław Śmigiel przewodniczył Eucharystii w kościele nieopodal miejsca jego uprowadzenia.

Ksiądz Biskup podkreślił, że bł. ks. Popiełuszko miał w sobie tę moc ducha, która pozwoliła na to, by był sprawiedliwym pośród niesprawiedliwych i prawdomównym pośród kłamców. – Bł. ks. Jerzy

uświadamiał, że to od człowieka zależy, co tworzy – dobro czy zło. I to od człowieka zależy, jak odpowie na zło – złem czy dobrem. Jeśli człowiek na zło odpowiada złem, to powiększa jeszcze dramat tego świata – mówił Ksiądz Biskup. Zaznaczył, że bł. ks. Jerzy nauczał nas, że człowiek ma w sobie taką wolność i moc, że gdy zrozumie i przyjmie słowa wzywające do zwyciężania zła dobrem, „uderzony nie uderzy, okłamywany nie okłamie, a zdradzany nie zdradzi”.

Ks. Paweł Borowski

GRUDZIĄDZ

Biało-czerwone znicze ustawione w kształcie krzyża, pieśń „Ojczyzna ma”, fragmenty homilii bł. ks. Jerzego oraz św. Jana Pawła II i refleksyjna muzyka – to wszystko złożyło się na spektakl „Zło dobrem zwycięża”, który został zaprezentowany w bazylice pw. św. Mikołaja w Grudziądzu. Jego twórcami są ks. Jan Sochoń oraz Jerzy Zelnik. W spektaklu wystąpili: autor i reżyser Jerzy Zelnik, solista Filharmonii Lubelskiej Robert Grudzień (organy), a także kompozytor Gieorgij Agratina (fletnia pana, cymbały). Inscenizacja ubogacona została o obrazy i zdjęcia z życia błogosławionego. Widzowie mieli okazję poznać bądź przypomnieć sobie jego postać.

Jerzy Zelnik podzielił się osobistymi wspomnieniami, związanymi z błogosławionym. Proponował odpoczynek ks. Jerzemu, wyjazd nad morze. Wtedy ten miał powiedzieć, że nie potrafi już się oderwać od tego, co dzieje się w kraju, zaproponował jednak wspólny wyjazd na Śląsk, na przedostatnią Mszę św. za ojczyznę. Jerzy Zelnik w tym czasie grał i pojechał ktoś inny. Wspominał również swój nocny dyżur nad trumną ks. Jerzego.



Małgorzata Borkowska

Jerzy Zelnik wspominał ks. Jerzego

Powiedział wówczas do zmarłego: „Ty będziesz świętym”. Potem dowiedział się jeszcze, że ks. Popiełuszko urodził się tego samego dnia, co on – 14 września – tyle że duchowny był o 2 lata młodszy.

– Chciałbym, aby dzisiejsze spotkanie było zachętą do gorącej modlitwy o jego rychłą kanonizację. Jest ona potrzebna nam, byśmy w Polsce i na świecie widzieli w nim orędownika w trudnych sprawach, wyzwaniach, szczególnie w sprawach wiary – mówił ks. kan. Dariusz Kunicki, proboszcz bazyliki.

Małgorzata Borkowska

NIEOCENIONY DAR

Modlitwa jest nieocenionym darem zarówno dla żywych, jak i umarłych. W listopadzie w sposób szczególnie pamiętamy o tych, którzy nas wyprzedzili do wiecznej ojczyzny. Otaczamy naszą modlitwą kapłanów, którzy nieśli nam Chrystusa, dzielili się wiarą i prowadzili drogami zbawienia. W minionym roku próg wieczności przekroczyli:

ks. kan. Henryk Rychert, proboszcz parafii pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Grodzicznie. Zmarł 11 listopada 2018 r. w 67. roku życia i 42. roku kapłaństwa

ks. kan. Antoni Kitzermann, emerytowany proboszcz parafii pw. św. Jakuba Ap. w Bobrowie. Zmarł 8 grudnia 2018 r. w 84. roku życia i 60. roku kapłaństwa

ks. Jacek Borkowski, proboszcz parafii pw. św. Mikołaja w Łąkorzu. Zmarł 20 grudnia 2018 r. w 45. roku życia i 20. roku kapłaństwa

ks. kan. Alfons Wolfgang Strala, emerytowany proboszcz parafii pw. Świętych Kosmy i Damiana w Koninie. Zmarł 7 lutego br. w 87. roku życia i 60. roku kapłaństwa

ks. kan. Marcin Labuhn, emerytowany proboszcz parafii pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Lembargu. Zmarł 18 lutego br. w 78. roku życia i 54. roku kapłaństwa

ks. Andrzej Szauer, rezydent w parafii pw. Świętych Jana Chrzciciela i Michała Archanioła w Lubawie. Zmarł 13 marca br. w 57. roku życia i 33. roku kapłaństwa

ks. kan. Wojciech Ostojka-Lniski, proboszcz parafii pw. Matki Bożej Śnieżnej w Srebrnikach. Zmarł 21 marca br. w 62. roku życia i 35. roku kapłaństwa

ks. kan. Marian Szudrowicz, archiwista w Archiwum Akt Dawnych Diecezji Toruńskiej. Zmarł 16 kwietnia br. w 70. roku życia i 45. roku kapłaństwa

ks. kan. Bernard Cybulski, emerytowany proboszcz parafii pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Brodnicy. Zmarł 16 maja br. w 92. roku życia i 64. roku kapłaństwa

ks. inf. Zygfryd Urban, emerytowany proboszcz parafii pw. św. Mikołaja Biskupa w Chełmży. Zmarł 30 sierpnia br. w 76. roku życia i 52. roku kapłaństwa

ks. prał. Gerard Gromowski, emerytowany proboszcz parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Lisewie. Zmarł 12 października br. w 78. roku życia i 53. roku kapłaństwa

Polecamy ich Bożemu miłosierdziu.

Ks. Paweł Borowski



Stypendyści zachęcali do wspólnej zabawy

STER NA RADOŚĆ

Organizacją Dnia Papieskiego obchodzonego w całej Polsce zajmują się stypendyści Fundacji „Dzieło Nowego Tysiąclecia”. Otrzymywane przez nich stypendia umożliwiają im rozwój i lepszy start w przyszłość. Co roku ok. 2 tys. osób z całej Polski zostaje objętych programem stypendialnym, a już ponad 5 tys. osób jest absolwentami tego programu.

Enklawa

Pomoc finansowa to tylko część tego, co oznacza bycie stypendystą. Podopieczni Fundacji nazywają ją swoją drugą rodziną. Bardzo ważna jest formacja i integracja. Co roku spotykają się podczas obozów wakacyjnych, a studenci, którzy studiują w miastach akademickich, tworzą tam wspólnoty. Taka wspólnota funkcjonuje również w Toruniu. – Cała Fundacja, a w szczególności wspólnota, to taka enklawa, w której spotykam

się ze wspólnymi wartościami, a przede wszystkim z ludźmi, którzy stają się powiernikami moich tajemnic, towarzyszami radości i smutku. We wspólnocie mogę znaleźć motywację do tego, aby pokonywać ograniczenia, starać się być jak najbliżej Boga i kroczyć Jego śladami – mówi Magda, jedna z toruńskich stypendystek.

Wstańcie, chodźmy

Stypendyści organizują obchody Dnia Papieskiego także w Toruniu. Towarzyszą im wydarzenia, które mają przypominać nauczanie Papieża Polaka. Obchodzony w tym roku XIX Dzień Papieski nosił hasło: „Wstańcie, chodźmy!”, dlatego stypendyści starali się zachęcić torunian do aktywności zarówno fizycznej, jak i duchowej. Choć główne obchody przypadają 13 października, to świętowanie w Toruniu

Od momentu wybrania kard. Karola Wojtyły na papieża wiele się zmieniło. Teraz czcimy go jako świętego, ale choć uważamy go za wielkiego Polaka, coraz częściej zapominamy o jego nauczaniu. Są jednak młodzi, którzy chcą żyć jego nauką i promować to, o czym mówił i świadczył przez całe życie i pontyfikat

rozpoczęli już trzy dni wcześniej. Na toruńskiej Starówce zorganizowali m.in. miasteczko rodzinne, w którym wiele atrakcji czekało zarówno na młodszych, jak i starszych uczestników. Kolorowo i radośnie było podczas wydarzenia „Największa belgijka w Toruniu”. Stypendyści i mieszkańcy wspólnie zatańczyli taniec integracyjny. Wieczorami organizowali konferencję, na których swoim doświadczeniem Boga i miłości dzielili się założyciele Fundacji „Ster na miłość” oraz zespół Jedno Ciało. Poprzez takie działania zarażali innych swoją radością i pokazywali, że tak można uwielbiać Boga. Główne obchody rozpoczęła Msza św. w kościele pw. Ducha Świętego, po której w pochodzie, w akompaniamencie orkiestry dętej, pocztów sztandarowych i przedstawicieli władz miasta oraz województwa przeszli pod pomnik św. Jana Pawła II.

Stypendyści to ludzie, których mijamy każdego dnia. Chodzą do tego samego kościoła, po tych samych ulicach, razem z nami studiują, mieszkają niedaleko. Ale to też osoby, którym zależy na tym, aby kierować się w życiu wartościami, które głosił św. Jan Paweł II. Dzięki Fundacji udaje im się więcej osiągać, rozwijać swoje talenty i umiejętności. Otrzymując dobro, starają się je przekazywać dalej, pomagając innym, ale też pokazując, że chrześcijanin może być radosnym człowiekiem, a nauczanie Papieża Polaka jest aktualne.



Ks. Kazimierz Recki

Z okazji Dnia Papieskiego w Szkole Podstawowej w Rybnie odbył się konkurs plastyczny oraz wiedzy o św. Janie Pawle II. Organizatorami byli: Szkoła Podstawowa im. Kawalerów Orderu Uśmiechu i parafia pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Rybnie. Cieszył się on dużym zainteresowaniem. Wystawa prac plastycznych znalazła swoje miejsce w kościele parafialnym. Uczestnicy otrzymali dyplomy, a zwycięzcy – nagrody rzeczowe, których sponsorem był proboszcz parafii ks. kan. Mirosław Owczarek.

Ks. Kazimierz Recki

Ks. Leszek Stefański



Wspólnota, która wspiera kleryków i kapłanów darem modlitwy

W RODZINIE MARGARETKI

Gdy słyszymy, że ktoś się za nas modli, osoba ta staje się nam bliższa i jednocześnie budzi się w nas wdzięczność, ale też poczucie bycia kochanym i ważnym. To doświadczenie towarzyszyło wielu klerykom 13 października, kiedy odbywał się doroczny zjazd Towarzystwa Przyjaciół Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Toruńskiej oraz apostołatu „Margaretka”. Jest to wspólnota osób, która na co dzień wspiera kleryków i kapłanów, przede wszystkim przez dar modlitwy.

Dzień zjazdu jest wyjątkowy dla seminarzystów, ponieważ gościmy ludzi, którym na nas zależy. Dokładniej, zależy im na Kościele i jego przyszłości, bo bez kapłanów nie będzie Eucharystii czy sakramentu pokuty i pojednania.

Nie można ukrywać, że w głównej mierze członkami Towarzystwa Przyjaciół WSD są osoby starsze. Rektor ks. Stanisław Adamiak zauważył, że nie wszyscy klerycy mają dziadków czy rodziców. To

właśnie osoby modlące się za toruńskie seminarium stają się duchowymi dziadkami i babkami alumnów. Miłość dziadków często jest bezinteresowna i niczym niezaskuszona. Podobne odczucia towarzyszą nam w czasie zjazdu, gdy spotykamy osoby tak życzliwe, a czasami wręcz zapatrzone w nas jak dziadkowie w swoje wnuki. To niesamowite doświadczenie miłości, która była znakiem rozpoznawczym pierwszych chrześcijan.

Myślą przewodnią zjazdu jest wdzięczność, którą chcemy okazać wobec tych, którzy się za nas modlą, a także wspierają materialnie. Można to przyrównać do rodzinnej uroczystości. Dziękujemy Bogu za to, że są osoby, którym na nas zależy i obdarzają nas miłością. Jest to szczególnie ważne w czasach, w których księża doświadczają odrzucenia przez społeczeństwo. Chcemy im dziękować za to, że są i modlą się w naszej intencji. Cieszymy się, że co roku tak chętnie odpowiadają na zaproszenie do wspólnego świętowania. Oczywiście

widzimy wdzięczność wobec dobrodziejów seminarium nie jest jednorazowa. Przez cały rok w każdą środę odprawiana jest Msza św. w ich intencji.

Uczestnicy zjazdu brali udział w „Nabożeństwie Wickowym”, poświęconym patronowi WSD – bł. ks. Stefanowi Wincentemu Frelichowskiemu, które wpisało się w życie wspólnoty seminaryjnej. Niezapomnianym momentem spotkania był koncert zespołu seminaryjnego Synowie. W programie dnia znalazł się także wykład ks. Stanisława Adamiak „Papież Franciszek i jego babcia”. Ksiądz Rektor zauważył, że papież często w swoich wypowiedziach odwołuje się do przykładu życia swojej babci, która była głęboko wierząca i całej rodzinie okazywała ogromną miłość wpływającą z wiary. Również dla nas osoby, które się za nas modlą, są przykładem życia silnie zakorzenionego w wierze i opartego na miłości, za co bardzo dziękujemy.

Kl. Tomasz Gutowski/SAI

CZŁOWIEK MODLITWY

Święty Jan Paweł II poszedł za Chrystusem i zachęca szczególnie młodych, aby w różnych sytuacjach życiowych znaleźli w sobie odwagę, by iść za Mistrzem. W tym duchu odbyły się obchody Dnia Papieskiego w parafii pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Grodzicznie, które rozpoczęły się katechezami poświęconymi św. Janowi Pawłowi II na lekcjach religii.

Uczniowie i wierni zgromadzili się 13 października na Eucharystii, którą poprzedziło wspomnienie pt. „Wstań-

cie, chodźmy!”. Uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Nowym Grodzicznie w montażu słowno-muzycznym ukazywali wspólnocie parafialnej św. Jana Pawła II jako człowieka głęboko zanurzonego w Boga, rozmodlonego, zasłuchanego w Słowo Boże, gorliwego kapłana. Nie zapomnieli o pierwszej pielgrzymce Ojca Świętego do Polski.

Zebrani na Eucharystii dziękowali Bogu za Papieża Polaka. Po każdej Mszy św. dziewczęta z grupy liturgicznej pro-



Dzieci przedstawiły postać świętego

wadziły zbiórkę funduszy przeznaczonych na „Dzieło Nowego Tysiąclecia”.

Anna Wielgoszyńska

Szara codzienność czasem
może przytłaczać. Powtarzanie
tych samych czynności sprawia,
że wkrada się monotonia.
Jak to dobrze, że są jubileusze.
Jak to dobrze, że jest w nas
jeszcze pragnienie świętowania
ważnych dat i wydarzeń naszego
życia. To okazja, by powrócić
do źródła, by spojrzeć
na siebie, swoje życie i pracę
z innej perspektywy
i zachwycić się
na nowo swoją misją.
Tak – jestem potrzebny!



Archiwum redakcji

Wojciech Wielgoszewski (drugi z lewej) z zespołem redakcyjnym
na wernisażu Zenona Zaremby (drugi z prawej)

25 LAT
„GŁOSU
Z TORUNIA”

WIOSENNE MOTYLE

KS. PAWEŁ BOROWSKI

P przed nami radosne świętowanie jubileuszu 25 lat istnienia toruńskiej edycji „Niedzieli”. „Głos z Torunia” przez ćwierć wieku towarzyszy mieszkańcom naszej diecezji, przekazując ważne informacje, formując i kształtując postawy, skłaniając do refleksji nad życiem duchowym i pomagając odkrywać nowe przestrzenie działania na rzecz wspólnoty parafialnej i diecezjalnej. To wszystko na blisko 8116 stronach w 1298 numerach. Ile to będzie artykułów, ile wyrazów, ile liter, ile zdjęć? Ale czy o liczby tutaj chodzi? Czy statystyki, słupki, wykresy sprawiają, że czytelnik, otwierający gazetę, staje się bogatszy, a jego życie bardziej kolorowe? Za każdym zdjęciem, każdą literą, wyrazem, artykułem kryje się ktoś, kto często znany jest tylko z imienia i nazwiska, czasem z inicjału czy pseudonimu. Kim są ci, którzy niczym wiosenny motyl czy promyk słońca o poranku niepozornie wpadają przez okna do naszego domu?

Wojciech

Wojciech Wielgoszewski jest jednym z najdłużej współpracujących z nami redaktorów. Przyłączył się do zespołu już w na początku 1995 r., a więc tuż po ukazaniu się pierwszego numeru. Jego teksty ukazywały się z zegarmistrzowską punktualnością regularnie do 2018 r.

Dopiero choroba zmusiła go do zawieszenia pisania, choć głowa nadal pełna jest pomysłów, a serce rwie się, by zagłębić się w mroki historii i ocalić ją od zapomnienia. To on sprawia, że dawne dzieje Torunia i diecezji ożywają. Sposób, w jaki pisze o „swoich duchownych”, o zwyczajach świątecznych, historii sanktuariów i kulcie świętych pozwala przenieść się w czasie i zaprzyjaźnić z prezentowaną postacią. Sam niejednokrotnie mawiał, że kapłani, których życie opisuje stają się mu bardzo bliscy, a w trudnych chwilach doświadczą ich pomocy.

Zawsze gotowy, by służyć, życzliwy i uśmiechnięty – taki jest p. Wojciech, który wyjątkową łagodnością, szarmancją i pasją nie tylko zachwyca, lecz sprawia, że w jego towarzystwie każdy czuje się zauważony i doceniony.

Niebawem nakładem Toruńskiego Wydawnictwa Diecezjalnego ukaże się książka „Ocalić od zapomnienia”, która będzie zbiorem prezentowanych przez p. Wojciecha życiorysów duchownych diecezji chełmińskiej, której spadkobierczynią jest diecezja toruńska.

Zenon

Wśród najstarszych współpracowników jest Zenon Zaremba z Grudziądza. Wrażliwy artysta, który za pomocą słowa i obrazu

dzieli się z czytelnikami swoją miłością do tradycji i polskiej ziemi, do kwiecistych łąk i przydrożnych kapliczek, do wielkich świątyń i małych wiejskich kościółków. W ostatnim czasie dzieli się z nami swoimi wydartymi ze wspomnień historiami związanymi z dzieciństwem, latami okupacji i trudnej historii swojej małej ojczyzny.

Pamiętamy

Nie sposób wymienić i opisać wszystkich, którzy przez te lata tworzyli i tworzą „Głos z Torunia”. Warto wspomnieć jednak tych, którzy odeszli już do wieczności, jak niezapomnianą, pełną wdzięku Marię Major oraz Lenę Maryks, zawsze gotową do działania, czy Wojciecha Wichnowskiego, który był niczym żołnierz na posterunku, ale zamiast karabinu trzymał w dłoni aparat fotograficzny.

niedziela głos z Torunia

Ks. Paweł Borowski (redaktor odpowiedzialny)
współpraca: Renata Czerwińska, Ewa Melerska
ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń,
tel. 56 622 35 30, e-mail: torun@niedziela.pl
Dyżury: od poniedziałku do piątku w godz. 9-13
Redakcja częstochowska:
Beata Pieczykura, tel. 34 369 43 85